

Warszawa, 23.01.2025 r.

**Opinia głównego legislatora Pracodawców RP
w sprawie rewizji Kamieni Milowych KPO
(oskładkowanie umów cywilnoprawnych
i dodatkowe kompetencje PIP)**

Od pewnego czasu trwa dyskusja nad potrzebą rewizji Kamieni Milowych KPO z uwagi na niedostosowanie ich do warunków polskiego rynku pracy. Kontrowersje wzbudziła między innymi zapowiedź dotycząca oskładkowania umów cywilnoprawnych. Obecnie pojawiły się plany, aby wycofać się z tego zobowiązania a w zamian za to umożliwić Państwowej Inspekcji Pracy ustalania w drodze decyzji administracyjnej, czy dana relacja pracownika i pracodawcy ma charakter cywilnoprawny, czy też jest to stosunek pracy.

W pierwszej kolejności warto podkreślić, że postulat „pełnego oskładkowania umów cywilnoprawnych” jest dalece nadużywany. Umowy zlecenia (jest to utarty skrót myślowy, w praktyce w większości przypadków są to umowy o świadczenie usług) są już dziś oskładkowane! Prawdą jest, że ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne i osoba podpisująca umowę sama decyduje, czy chce do niego przystąpić, ale pozostałe ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne jest obowiązkowe. Wyjątek stanowią studenci do 26 roku życia, którzy podlegają zwolnieniu z opłacania składek, dzięki czemu mogą uzyskiwać większe dochody na początku swojej kariery zawodowej. Kolejnym wyjątkiem jest tak zwany zbieg tytułów ubezpieczenia. Chodzi o sytuację, gdy osoba podpisująca umowę cywilnoprawną jest już równolegle zatrudniona (nie ma znaczenia, czy na podstawie innej umowy cywilnoprawnej, czy umowy o pracę) i uzyskuje wynagrodzenie w wysokości co najmniej minimalnego. Wtedy pracownik sam wybiera, czy z tytułu dodatkowej umowy chce przystąpić do ubezpieczenia społecznego, czy też nie. Składkę zdrowotną opłaca się w każdym przypadku, jest ona obowiązkowa. Pozwala to osobom „dorabiającym” uzyskać większe wynagrodzenie.

W przypadku umów o dzieło rzeczywiście co do zasady nie płaci się składek na ubezpieczenia, chyba że umowę zawieramy ze swoim pracodawcą. W takim przypadku opłacane są wszystkie składki. Trzeba mieć na uwadze, że umowy o dzieło są tak zwanymi „umowami rezultatu”. Wynikiem jej realizacji jest co do zasady dzieło, czy utwór, często objęty prawami własności intelektualnej. Może to dotyczyć zarówno namalowania obrazu, jak i napisania artykułu naukowego. Właśnie ta specyfika umów o dzieło jest uzasadnieniem jej szczególnej roli w zakresie obciążeń publicznoprawnych.



Warto jeszcze dodać, że umowy zlecenia i o dzieło dają możliwość skorzystania ze zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodów – 20% bądź 50%.

Podsumowując, umowy cywilnoprawne są już dziś oskładkowane, choć są pewne wyjątki. Likwidacja tych wyjątków oznacza w wielu przypadkach mniejsze dochody osób, które chcą sobie dorobić. Oczywiście to też wyższe koszty pracodawcy, bo część składek jest opłacana właśnie przez firmę za pracownika. Z drugiej strony pełne oskładkowanie to wyższe wpływy do ZUS. Z perspektywy przedsiębiorców „pełne oskładkowanie” to dodatkowy koszt, ale nie byłaby to żadna rewolucja.

Rewolucją jest natomiast zapowiedź powierzenia inspektorom Państwowej Inspekcji Pracy kompetencji do samodzielnego decydowania, czy dana umowa jest umową cywilnoprawną, czy o pracę. Co więcej, dotychczasowe propozycje w tym temacie zakładały, że decyzja ta miałaby być natychmiast wykonalna. Wola stron prawdopodobnie nie byłaby brana pod uwagę. Pytaniem otwartym byłoby, czy miałyby to mieć skutek *ex tunc* (wsteczny), czy *ex nunc* (z chwilą wydania decyzji). Jeśli decyzja wywoływałaby skutek wsteczny, to wiązałaby się z potencjalnie bardzo dotkliwymi skutkami finansowymi. Prowadziłoby to do sytuacji, w której znaczna część pracodawców zrezygnowałaby z możliwości oferowania umów cywilnoprawnych, gdyż wiązałyby się one z ogromnym ryzykiem. To z kolei prowadziłoby do wzrostu kosztów prowadzenia działalności gospodarczej a w konsekwencji do wzrostu cen towarów i usług. Podkreślić należy, że oczywiście zdarzają się nadużycia i sytuacje sporne, ale od ich rozstrzygania są sądy. To sędziowie posiadają kompetencję i wiedzę, która umożliwia im badanie natury stosunku prawnego łączącego dwie strony umowy, nie urzędnicy.

Niestety, rewizja KPO w praktyce może okazać się kolejną próbą praktycznego zmarginalizowania umów cywilnoprawnych, co będzie miało realny wpływ na działalność gospodarczą w Polsce.

Z wyrazami szacunku

Szymon Witkowski